Drogi uczniu klasy VII,

postaraj się pracować samodzielnie. Czytaj uważnie polecenia. Masz dużo czasu, bo do piątku 29 maja. Możesz też przesłać mi zdjęcie zeszytu z wykonanym zadaniem na maila podanego poniżej. Pamiętaj jeśli się nudzisz sięgnij po książkę, czytaj codziennie chociaż mały fragment. 😊W razie pytań zachęcam do kontaktu

zadaniazpolskiego@onet.pl

**Zadanie na wtorek 26.05.2020**

**Temat: Poznajemy balladę A. Mickiewicza „Świtezianka”**

**Wysłuchaj ballady „Świtezianka” Adama Mickiewicza, skopiuj link i wklej w nowe okno wyszukiwarki:**

[**https://www.youtube.com/watch?v=1XjhpW6lDzM**](https://www.youtube.com/watch?v=1XjhpW6lDzM)

**Świtezianka Adam Mickiewicz**

Jakiż to chłopiec piękny i młody?

Jaka to obok dziewica?

Brzegami sinej Świtezi[[3]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22footnote-idm140014806440008) wody

Idą przy świetle księżyca.

Ona mu z kosza daje maliny,

A on jej kwiatki do wianka;

Pewnie kochankiem jest tej dziewczyny,

Pewnie to jego kochanka.

Każdą noc prawie, o jednej porze,

Pod tym się widzą modrzewiem.

Młody jest strzelcem w tutejszym borze;

Kto jest dziewczyna? ja nie wiem.

Skąd przyszła? darmo śledzić kto pragnie,

Gdzie uszła? nikt jej nie zbada.

Jak mokry jaskier wschodzi na bagnie,

Jak ognik nocny przepada.

— „Powiedz mi piękna, luba dziewczyno,

Na co nam te tajemnice —

Jaką przybiegłaś do mnie drożyną?

Gdzie dom twój, gdzie są rodzice?

Minęło lato, zżółkniały liścia[[4]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22footnote-idm140014781224536)

I dżdżysta nadchodzi pora:

Zawsze mam czekać twojego przyścia

Na dzikich brzegach jeziora?

Zawszeż po kniejach jak sarna płocha,

Jak upiór błądzisz w noc ciemną?

Zostań się lepiej z tym, kto cię kocha,

Zostań się, o luba, ze mną!

Chateczka moja stąd niedaleka

Pośrodku gęstej leszczyny;

Jest tam dostatkiem owoców, mleka,

Jest tam dostatkiem źwierzyny”.

„Stój, stój, odpowie, hardy młokosie,

Pomnę, co ojciec rzekł stary;

Słowicze wdzięki w mężczyzny głosie,

A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obłudy boję,

Niż w zmienne ufam zapały;

Możebym prośby przyjęła twoje:

Ale czy będziesz mnie stały?” —

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku[[5]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22footnote-idm140014816342664),

Piekielne wzywał potęgi,

Klął się przy świętym księżyca blasku…

Lecz czy dochowa przysięgi?

„Dochowaj, strzelcze, to moja rada:

Bo kto przysięgę naruszy,

Ach, biada jemu, za życia biada!

I biada jego złej duszy!” —

To mówiąc, dziewka więcej nie czeka,

Wieniec włożyła na skronie,

I pożegnawszy strzelca z daleka,

Na zwykłe uchodzi błonie.

Próżno się za nią strzelec pomyka,

Rączym wybiegom nie sprostał;

Znikła jak lekki powiew wietrzyka,

A on sam jeden pozostał.

Sam został, dziką powraca drogą,

Ziemia uchyla się grząska.

Cisza wokoło, tylko pod nogą

Zwiędła szeleszcze gałązka[[6]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22footnote-idm140014781747688).

Idzie nad wodą, błędny krok niesie,

Błędnemi strzela oczyma:

Wtem wiatr zaszumiał po gęstym lesie,

Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma, pękają tonie,

O niesłychane zjawiska!

Ponad srebrzyste Świtezi błonie

Dziewicza piękność wytryska.

Jej twarz, jak róży bladej zawoje,

Skropione jutrzenki łezką:

Jako mgła lekka, tak lekkie stroje

Obwiały postać niebieską.

„Chłopcze mój piękny, chłopcze mój młody,

Zanuci czule dziewica —

Po co wokoło Świteziu wody

Błądzisz przy świetle księżyca?

Po co żałujesz dzikiej wietrznicy,

Która cię zwabia w te knieje,

Zawraca głowę, rzuca w tęsknicy,

I może jeszcze się śmieje?

Daj się namówić czułym wyrazem:

Porzuć wzdychania i żale,

Do mnie tu, do mnie, tu będziem razem

Po wodnym pląsać krysztale.

Czy zechcesz, niby jaskółka chybka,

Oblicze tylko wód muskać,

Czy zdrów jak rybka, wesół jak rybka,

Cały dzień ze mną się pluskać,

A na noc w łożu srebrnej topieli,

Pod namiotami źwierciadeł,

Na miękkiej wodnych lilijek bieli,

Śród boskich usnąć widziadeł”. —

Wtem z zasłon błysną piersi łabędzie…

Strzelec w ziemię patrzy skromnie,

Dziewica w lekkim zbliża się pędzie,

I — „do mnie, woła, pójdź do mnie!”

I na wiatr lotne rzuciwszy stopy,

Jak tęcza śmiga w krąg wielki,

To znowu siekąc wodne zatopy,

Srebrnemi pryska kropelki.

Podbiega strzelec… i staje w biegu…

I chciałby skoczyć i nie chce;

Wtem modra fala, prysnąwszy z brzegu,

Z lekka mu w stopy załechce.

I tak go łechce i tak go znęca,

Tak się w nim serce rozpływa,

Jak gdy tajemnie rękę młodzieńca

Ściśnie kochanka wstydliwa.

Zapomniał strzelec o swej dziewczynie,

Przysięgą pogardził świętą,

Na zgubę oślep bieży w głębinie,

Nową zwabiony ponętą.

Bieży i patrzy, patrzy i bieży,

Niesie go wodne przestworze,

Już z dala suchych odbiegł wybrzeży,

Na średnim igra jeziorze.

I już dłoń śnieżną w swej ciśnie dłoni,

W pięknych licach topi oczy,

Ustami usta różane goni,

I skoczne okręgi toczy:

Wtem wietrzyk świsnął, obłoczek pryska,

Co ją w łudzącym krył blasku…

Poznaje strzelec dziewczynę z bliska…

Ach, to dziewczyna spod lasku!

„A gdzie przysięga? gdzie moja rada?

Wszak kto przysięgę naruszy,

Ach, biada jemu, za życia biada!

I biada jego złej duszy!

Nie tobie igrać przez srebrne tonie,

Lub nurkiem pluskać w głąb jasną,

Surowa ziemia ciało pochłonie,

Oczy twe żwirem zagasną.

A dusza przy tem świadomem[[7]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22footnote-idm140014835756792) drzewie

Niech lat doczeka tysiąca,

Wiecznie piekielne cierpiąc zarzewie

Nie ma czem zgasić gorąca”. —

Słyszy to strzelec, błędny krok niesie,

Błędnemi rzuca oczyma;

A wicher szumi po gęstym lesie,

Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma i wre aż do dna,

Kręconym nurtem pochwyca.

Roztwiera paszczę otchłań podwodna,

Ginie z młodzieńcem dziewica.

Woda się dotąd burzy i pieni;

Dotąd przy świetle księżyca

Snuje się para znikomych cieni:

Jest to z młodzieńcem dziewica.

Ona po srebrnym pląsa jeziorze,

On pod tym jęczy modrzewiem.

Któż jest młodzieniec? Strzelcem był w borze.

A kto dziewczyna? Ja nie wiem.

Mickiewicz używa obu form: *Świteziu* i *Świtezi*; obie były wówczas w użyciu.

[[4]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22anchor-idm140014781224536)

*liścia* — lm od zbiorowej formy: liście.

[[5]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22anchor-idm140014816342664)

*przyklęknął, chwycił w dłoń piasku* — zwyczaj ludowy kazał przysięgać w ten właśnie sposób.

[[6]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22anchor-idm140014781747688)

Wersy 61–65 przypominają balladę Goethego *Der Fischer*.

[[7]](https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-switezianka.html%22%20%5Cl%20%22anchor-idm140014835756792)

Drzewo było „świadomym” przysięgi strzelca.

**Zadania na środę 27.05.2020**

**Temat: "Świtezianka" ballada Adama Mickiewicza - cechy ballady**

Wysłuchaj uważnie, skopiuj link, wklej w nowe okno wyszukiwarki

<https://www.youtube.com/watch?v=M4BIBXwhw88>

**Zanotuj w zeszycie:**

**Ballada** – utwór poetycki łączący elementy liryki, epiki i dramatu. Zazwyczaj opowiada o niesamowitych wydarzeniach, które mogą budzić grozę. Obok realistycznych bohaterów w balladzie pojawiają się postacie fantastyczne. Ma ona zazwyczaj budowę stroficzną, często występują w niej powtórzenia jakiegoś fragmentu.

**Zadanie na czwartek 28.05.2020**

**Temat: Plan wydarzeń**

1. Ułóż plan wydarzeń w odpowiedniej kolejności od 1 do 12.
* Spotkanie młodzieńca z dziewczyną.
* Śmierć młodzieńca.
* Przestroga dziewczyny.
* Wyznanie miłości przez młodzieńca.
* Gniew dziewczyny.
* Złożenie przysięgi przez młodzieńca.
* Rozstanie.
* Wieczna pokuta.
* Przemiana zjawy w dziewczynę z lasku.
* Zauroczenie młodzieńca.
* Kuszenie strzelca.
* Pojawienie się zjawy na jeziorze.

**Zadanie na piątek 29.05.2020**

**Temat: Czyja wina? Jaka kara? W oparciu o balladę Adama Mickiewicza pt.: „Świtezianka”**

Przedstaw swoje zdanie. Oceń trafność kary, jaką Świtezianka wymierzyła strzelcowi. **Dokończ jedno ze zdań**, zapisz je w zeszycie.

Uważam, że strzelca spotkała kara sprawiedliwa, zasłużona, gdyż .......................................... Myślę, że kara była dla młodzieńca zbyt dotkliwa, za surowa, bo ...........................................

**Do Rodziców**

Proszę Państwa,

w związku z trudną sytuacją, w której się wszyscy znaleźliśmy, nasz bezpośredni kontakt jest niemożliwy. Na bieżąco wysyłam dzieciom lekcje, zadania do wykonania w domu. Staram się, żeby materiału nie było dużo i aby był przystępny, tak żeby poradzili sobie sami. Proszę, aby dziecko je wykonywało w miarę systematycznie. Proszę również o pomoc i współpracę z Państwa strony, sprawdzenie czy te zadania są wykonywane, zanotowane starannie w zeszycie, wysłuchanie wcześniej nauczonych tekstów. Zaangażowanie dzieci i prace, które wykonują w domu będą przeze mnie oceniane. W razie pytań proszę o kontakt e- mailowy zadaniazpolskiego@onet.pl

Monika Sokołowska